

Jan Skórzyński

<https://orcid.org/0000-0002-8907-9848>

Collegium Civitas

## U genezy *Estado Novo*. Przemiany polityczne i ustrojowe Portugalii w pierwszej połowie XX wieku

**Abstrakt:** W ciągu 23 lat XX w. w Portugalii trzy razy zmieniał się system polityczny. Monarchia obalona przez rewolucję 1910 r. ustąpiła miejsca republice, a ta z kolei uległa w 1926 r. wojskowemu zamachowi stanu, który wprowadził dyktaturę. Kształt ustrojowy nowego reżimu określiła konstytucja z 1933 r., ustanawiając *Estado Novo* według projektu Antónia Salazara. U genezy autorytarnego Nowego Państwa leżała pamięć o politycznym chaosie i niepokojach społecznych I Republiki. Rządzący nią przez większość czasu radykalny odłam republikańców nie zbudował stabilnego systemu demokratycznego, nie zapewnił krajowi bezpieczeństwa wewnętrznego ani rozwoju ekonomicznego.

**Słowa kluczowe:** republika, radykalizm, przemoc polityczna, Lizbona, rewolta, António Salazar, dyktatura.

**Abstract:** Between 1910 and 1933, the political system in Portugal changed three times. The monarchy, overthrown by the 5 October 1910 Revolution, gave way to a republic which in 1926 was ended by a military coup that introduced a dictatorship. The political system of the new regime was determined by the 1933 constitution, which established the New State – *Estado Novo* – designed by António Salazar. At the origin of the authoritarian New State lay the memory of the political chaos and social unrest of the First Republic. The radical Republican faction that ruled it most of the time did not build a stable democratic system and did not provide the country with internal security or economic development.

**Key words:** republic, radicalism, political violence, Lisbon, revolt, António Salazar, dictatorship.

## Wstęp

Tematem artykułu jest ewolucja systemu politycznego w Portugalii w latach 1910–1933. Droga państwa z Półwyspu Iberyjskiego od monarchii konstytucyjnej, przez republikę parlamentarną, do systemu autorytarnego stanowi ważny przypadek odwrócenia od demokracji w międzywojennej Europie. Nie da się go zrozumieć bez znajomości historii I Republiki Portugalskiej. Zarys jej genezy i dziejów politycznych przedstawiam w pierwszej części tekstu („Schyłek monarchii”, „I Republika (1910–1926) – limitowany pluralizm i przemoc polityczna”). Liczne deficyty pierwszej odsłony demokracji parlamentarnej legły u podstawy nowego projektu ustrojowego – antyparlamentarnego i antyliberalnego. Okolicznościom zamachu stanu z 1926 r., początkowemu okresowi dyktatury wojskowej oraz karierze politycznej i koncepcjom ustrojowym António de Oliveiry Salazara poświęcona jest druga część pracy („Dyktatura wojskowa (1926–1932) – w poszukiwaniu nowego modelu ustrojowego”, „*Estado Novo* – dyktatura premiera pod egidą armii”). Studium kończy prezentacja Konstytucji Nowego Państwa uchwalonej w 1933 r.

Faktografię z zakresu poruszanej problematyki przedstawiam, opierając się na nowych ustaleniach historiografii portugalskiej. Obchodzone w 2010 r. stulecie republiki zaowocowało szeregiem prac monograficznych i syntetycznych poświęconych okresowi 1910–1926. Trzeba tu zwłaszcza wymienić tom studiów na temat najważniejszych kwestii z dziejów I Republiki, wydany przez Fernanda Rosasa i Marię Fernandę Rollo<sup>1</sup>. Spis wszystkich wykorzystanych pozycji zawiera bibliografia. W polskiej literaturze historycznej brakuje studiów dotyczących tego okresu. Omówienie najważniejszych wydarzeń z historii I Republiki znajduje się w krótkiej syntezie dwudziestowiecznych dziejów Portugalii autorstwa Tomasza Witucha<sup>2</sup>. Większym zainteresowaniem polskich badaczy cieszą się postać wieloletniego premiera Portugalii i stworzony przez niego system. Autorem studium biograficznego twórcy *Estado Novo* jest Marek Bankowicz<sup>3</sup>. Adam Wielomski we wstępie do wydanego po polsku dzieła Salazara *Rewolucja pokojowa* przedstawia jego sylwetkę ideową, widząc w nim zwolennika państwa katolickiego, ucznia papieża Leona XIII i Charles’a Maurrasa<sup>4</sup>. Jacek

<sup>1</sup> *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M. Fernanda Rollo, Lisboa 2011.

<sup>2</sup> T. Wituch, *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000.

<sup>3</sup> M. Bankowicz, *Antydemokrata z przekonania. Antonio Salazar*, w: idem, *Demokraci i dyktatorzy. Przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993, s. 333–348. Zob. też: idem, *Antonio Salazar – twórca i ideolog portugalskiego autorytaryzmu*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, *Franco i Salazar. Europejscy dyktatorzy*, Warszawa 2012, s. 153–171.

<sup>4</sup> A. Wielomski, *Antonio de Oliveira Salazar między chadecją a kontrrewolucją*, w: A. Salazar, *Rewolucja pokojowa*, tłum. Z. Grabski, Warszawa 2013.

Bartyzel w pracy o monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich w XIX i XX w. umieszcza Salazara w tradycji portugalskiego konserwatyizmu i nacjonalizmu<sup>5</sup>. Interesujące analizy specyfiki systemów autorytarnych Półwyspu Iberyjskiego, w tym salazaryzmu, zawierają studia wydane przez Macieja Słęckiego i Bohdana Szklarskiego<sup>6</sup>, w tym zwłaszcza prace Anny Łabno i Adama Wielomskiego<sup>7</sup>.

## Schyłek monarchii

W XX stulecie Portugalia wchodziła jako ubogi kraj rolniczy – dochód narodowy *per capita* osiągał w 1910 r. jedynie 40% PKB w lepiej rozwiniętych państwach Europy. Ponad 85% spośród liczącej 5,5 mln ludności mieszkało na wsi<sup>8</sup>. Średnia długość życia w 1920 r. nie przekraczała 40 lat, śmiertelność niemowląt należała do najwyższych w Europie Zachodniej. Jedną z największych barier w rozwoju kraju był bardzo wysoki wskaźnik analfabetyzmu, który w 1890 r. wynosił ponad 75%. W ciągu następnych 30 lat obniżył się do 66%<sup>9</sup>.

W przeważającej mierze chłopski i niepiśmienny naród rządzony był przez wąską, wykształconą elitę. Faktyczny monopol na udział w życiu publicznym miała miejska klasa średnia i wyższa, stanowiąca mniej niż 10% społeczeństwa<sup>10</sup>. Przepustkę do parlamentu, w większym stopniu niż pochodzenie społeczne czy zamożność, dawało wykształcenie. Mimo wszystkich zmian ustrojowych stanie się to trwałą cechą portugalskiej polityki w XX w.

Królestwo Portugalii było od 1822 r. monarchią konstytucyjną, ale system polityczny ustabilizował się dopiero w drugiej połowie XIX w. Krajem rządziły na zmianę dwa stronnictwa – konserwatywni „odrodzeniowcy” i skłonni do reform „postępowcy”. Proces zmiany rządu rozpoczynała decyzja króla o powołaniu nowego premiera i rozwiązaniu parlamentu (Kortezów). Organizowane przez nowy gabinet wybory zawsze przynosiły sukces stojącemu za nim stronnictwu. Wszystko rozstrzygano przed dniem głosowania, a w większości okręgów startował tylko jeden kandydat. W ramach pluralizmu

<sup>5</sup> J. Bartyzel, „Umierać, ale powoli!” *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2006.

<sup>6</sup> *Autorytaryzmy iberyjskie – Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, red. nauk. B. Szklarski, M. Słęcki, Warszawa 2010; M. Słęcki, B. Szklarski, op. cit.

<sup>7</sup> A. Łabno, *Konstytucja Portugalii z 1933 roku na tle rozwoju portugalskiego konstytucjonalizmu*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, op. cit., s. 211–232; A. Wielomski, *Faszyści portugalscy wobec dyktatury Antonio de Oliveiry Salazara*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, op. cit.

<sup>8</sup> R. Ramos, B. Vasconcelos e Sousa, N. Gonçalo Monteiro, *História de Portugal*, Lisboa 2009, s. 526.

<sup>9</sup> F. Rosas, *O Estado Novo (1926–1974)*, Lisboa 1998, s. 25–29.

<sup>10</sup> R. Ramos, B. Vasconcelos e Sousa, N. Gonçalo Monteiro, op. cit., s. 528.

politycznego było miejsce dla partii republikańskiej, która ukonstytuowała się w 1876 r.

U źródeł kryzysu monarchii, który nastąpił w ostatniej dekadzie XIX stulecia, leżało wiele czynników. Jeden z nich to ogólnoeuropejski kryzys ekonomiczny, który w Portugalii doprowadził do spadku wartości pieniądza, wzrostu długu państwowego i długotrwałej recesji<sup>11</sup>. Istotne były także zmiany społeczne, a zwłaszcza wzrost warstwy mieszczańskiej. Stanie się ona zapleczem rosnącego w siłę nurtu republikańskiego. Najwięcej problemów przysporzył monarchii kryzys międzynarodowy spowodowany przez plan podboju ziem leżących między dwiema afrykańskimi koloniami Portugalii – Angolą i Mozambikiem. Planom Lizbony gwałtownie sprzeciwił się Londyn. Skierowane w 1890 r. do rządu portugalskiego ultimatum groziło zerwaniem stosunków dyplomatycznych i wojną. Lizbona ustąpiła, wycofując żołnierzy z kontestowanych terenów. Kraj opanowała nacjonalistyczna gorączka. Winą za narodowe upokorzenie obciążono króla Karola i dynastię Braganza, blisko spokrewnioną z brytyjską rodziną panującą.

Ultimatum dało ruchowi republikańskiemu okazję do ataku na instytucję monarchii. Ważnymi impulsami były upadek cesarstwa i utworzenie republiki w Brazylii w 1889 r.

Kolejnym bodźcem do działania przeciwników monarchii stało się wprowadzenie pozaparlamentarnych rządów silnej ręki. João Franco, któremu król powierzył urząd premiera w 1906 r., rządził za pomocą dekretów. Rozprawiający się bez pardonu z przeciwnikami premier oraz wspierający go król zostali oskarżeni o powrót do absolutyzmu. W styczniu 1908 r. policja udaremniła przygotowania do rewolty, w których obok republikańców wzięła też udział grupa „postępowców”. Blisko 100 konspiratorów zostało aresztowanych i skazanych na zesłanie na Timor.

W tej atmosferze republikańscy spiskowcy dokonali 1 II 1908 r. zamachu na monarchę, jadącego z dwoma synami i królową w powozie przez centrum Lizbony. Strzały ugodziły śmiertelnie króla Karola i następcę tronu Ludwika Filipa. Młodszy, osiemnastoletni królewicz przeżył i objął tron jako Manuel II. Niepewności młodego monarchy towarzyszyła polityczna niestabilność kraju (sześciokrotne zmiany gabinetów). Pozycja republikańców rosła. W wyborach w 1910 r. zdobyli dwa razy więcej mandatów niż poprzednio. W nocy z 3 na 4 X 1910 r. grupy republikańców w armii i marynarce wojennej oraz tajne sprzysiężenie karbonariuszy wzniciły w stolicy rewoltę. O jej sukcesie przesądziła nie tyle siła zamachowców, co bierność sił rządowych. Mało kto chciał bronić chylącą się ku upadkowi monarchię. Król z rodziną salwował się ucieczką do Wielkiej Brytanii.

---

<sup>11</sup> A.H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. II, tłum. W. Chabasiński, Warszawa 1987, s. 186.

## I Republika (1910–1926) – limitowany pluralizm i przemoc polityczna

5 X 1910 r. z balkonu Rady Miejskiej Lizbony proklamowano republikę. Przełom ustrojowy był fenomenem centrów miejskich. Na prowincji, w której życiu społecznym dużą rolę odgrywał Kościół katolicki, został przyjęty w dużej mierze z obojętnością. Nowy porządek nie budził oporu armii, w której tendencje republikańskie były od dawna obecne. Likwidacja monarchii nie oznaczała przewrotu społecznego. Republika była dzieckiem niższej klasy średniej, ale szybko zawłaszczyła ją wyższa warstwa tej klasy – głównie skupiona w Lizbonie burżuazja i ludzie wolnych zawodów<sup>12</sup>. Rewolucyjna zmiana nastąpiła w stosunku państwa do Kościoła. Jednym z fundamentów republiki stała się radykalna laicyzacja. Zakony zostały skasowane, klasztory zamknięte, stosunki dyplomatyczne z Watykanem zerwane<sup>13</sup>. Kilkuset księży trafiło do więzień<sup>14</sup>.

W kwietniu 1911 r. został ustanowiony rozdział Kościoła od państwa. Według współautora najnowszej syntezy dziejów Portugalii ustawa ta wprowadzała nie tyle separację, co wrogą dominację państwa nad Kościołem<sup>15</sup>. Władze odebrały mu osobowość prawną i całe mienie (w tym kościoły z wyposażeniem). Zlikwidowano święta katolickie, nie wyłączając Bożego Narodzenia, które stało się Dniem Rodziny. Zabroniono bicia w dzwony, procesji i noszenia sutann przez księży poza terenem kościelnym. Ze szkół państwowych i prywatnych usunięto nauczanie religii. Wszyscy biskupi zostali wyrzuceni ze swych diecezji, połowę seminariów zamknięto. Życiem kościelnym miały zarządzać specjalne „komisje kultu” przy parafiach, do których należeli także niewierzący. Wprowadzono śluby cywilne i rozwody.

Pierwsze wybory po obaleniu monarchii przeprowadzone zostały w maju 1911 r. Lista Portugalskiej Partii Republikańskiej (Partido Republicano Português – PRP) posiadała w praktyce monopol. W 30 spośród 51 okręgów kandydatów PRP, którzy nie mieli żadnych konkurentów, uznano za wybranych bez głosowania<sup>16</sup>. Po uchwaleniu konstytucji we wrześniu 1911 r. parlament postanowił nie przeprowadzać nowych wyborów, dokonując we własnym gronie podziału foteli między nowo utworzonym senatem a izbą deputowanych<sup>17</sup>.

Pomimo wolnościowych obietnic nowego reżimu proces wyborczy nie uległ demokratyzacji. Obawiano się, że powszechne prawo głosu przyniesie

<sup>12</sup> D. Birmingham, *História de Portugal. Uma perspectiva mundial*, Lisboa 2007, s. 186.

<sup>13</sup> T. Wituch, op. cit., s. 39–43.

<sup>14</sup> A. Costa Pinto, *Twentieth-Century Portugal. An Introduction*, w: *Contemporary Portugal. Politics, Society and Culture*, red. A. Costa Pinto, New York 2011, s. 9.

<sup>15</sup> R. Ramos, B. Vasconcelos e Sousa, N. Gonçalo Monteiro, op. cit., s. 586.

<sup>16</sup> J.B. Serra, *A evolução política (1910–1917)*, w: *História da Primeira República Portuguesa...*, s. 100.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 103.

zagrożenie dla republiki ze strony religijnych i przywiązanych do monarchii mas wiejskich. Toteż liczbę uprawnionych do głosowania ograniczono. Prawa głosu nie mieli analfabeci stanowiący niemal trzy czwarte ludności. W sześciomilionowej Portugalii prawa wyborcze posiadało ok. pół miliona osób, z czego głosowało od 300 do 400 tys. osób<sup>18</sup>. Aby wygrać, wystarczyło zdobyć ok. 150 tys. głosów, z czym dobrze sobie radziła machina polityczna PRP przez następane lata.

Konstytucja przyznała dominującą pozycję w państwie władzy ustawodawczej. Dwuizbowy parlament wybierał prezydenta, którego mógł odwołać. Uprawnienia prezydenta były znikome – nie miał prawa weta wobec ustaw, nie mógł też rozwiązywać parlamentu. Powołanie i odwołanie rządu zależało od deputowanych.

Słabość władzy wykonawczej była jedną z wewnętrznych przyczyn chronicznej niestabilności, którą charakteryzowało się życie polityczne młodej republiki. Zewnętrzne zagrożenie tworzyli w pierwszych latach głównie monarchiści, którzy w 1911 i 1912 r. próbowali zbrojnie przywrócić stary reżim. Nowy ład najmocniej podważały wszelako same elity republikańskie, antagonizując katolików i warstwy ludowe, walcząc między sobą o władzę w parlamencie i na ulicach Lizbony, nie potrafiąc sformułować programu modernizacji i rozwoju kraju. Jeden z zasadniczych czynników destabilizacji stanowiła ostra polaryzacja klasy politycznej. W ciągu 16 lat istnienia I Republiki siedem razy odbywały się wybory parlamentarne, kraj miał ośmiu prezydentów i 45 rządów. Ministrowie zajmowali swoje stanowiska średnio przez cztery miesiące, co stanowiło niechlubny rekord ówczesnej Europy. Czterech prezydentów (jeden z nich zginął) i ośmiu premierów musiało ustąpić w wyniku spisków i zamachów. Przemoc w walce politycznej była na porządku dziennym. Sięgali po nią zarówno republikanie, jak i ugrupowania konserwatywne. Mniej lub bardziej znaczące rewolty wybuchały co roku<sup>19</sup>.

Republikańska elita polityczna podzieliła się na skrzydła radykalne i umiarkowane. Na czele najsilniejszego, radykalnego odłamu PRP, zwanego Partią Demokratyczną, stał Afonso Costa. Minister sprawiedliwości w pierwszym porewolucyjnym rządzie, adwokat i – jak wielu polityków republikańskich – mason był autorem ustawy o rozdziale Kościoła od państwa. Wytrawny polityk, od 1899 r. poseł do parlamentu, trzykrotnie stawał na czele rządu. Po raz pierwszy w 1913 r. By umocnić przewagę demokratów, ograniczył prawo głosu, jednak po roku został odsunięty od władzy przez umiarkowanych. Do steru rządów powrócił w wyniku krwawej rewolty w maju 1915 r., za cenę kilkuset zabitych i ciężko rannych (ofiar było znacznie więcej niż podczas rewolucji w 1910 r.).

<sup>18</sup> A. Costa Pinto, *Twentieth-Century Portugal...*, s. 6.

<sup>19</sup> A.H. Oliveira Marques, op. cit., s. 309–310; F. Rosas, *Lisboa revolucionária. Roteiro dos confrontos armados no século XX*, Lisboa 2007, s. 39.

Dominację Costy i Partii Demokratycznej miało umocnić przystąpienie Portugalii w marcu 1916 r. do I wojny światowej po stronie Ententy. Widziano w tym akcie szansę na patriotyczną legitymizację władzy, modernizację kraju i umocnienie pozycji międzynarodowej młodej republiki. A przede wszystkim działanie konieczne w obronie afrykańskich posiadłości, którymi zainteresowania nie kryły Niemcy. Pierwsze starcia z oddziałami niemieckimi nastąpiły w Angoli i Mozambiku, gdzie Lizbona posłała 45-tysięczną armię.

W 1917 r. 55-tysięczny korpus ekspedycyjny wysłano na front do Flandrii. Poniósł on ciężkie straty, co pogłębiło niechęć Portugalczyków do udziału w wojnie. Społeczeństwo nie rozumiało racji, dla których elita polityczna włączyła kraj do konfliktu rozgrywającego się daleko od Półwyspu Iberyjskiego. Ograniczenie handlu i unieruchomienie floty w wyniku działań niemieckich na Atlantyku odbiło się drastycznie na gospodarce skazanej na surowce i paliwa z importu. Spadła produkcja żywności, ceny poszły w górę. Mieszkańcom miast zajrzał w oczy głód. Żywność była racjonowana, wprowadzono kartki.

System polityczny I Republiki można określić jako demokrację limitowaną. Dzięki kontroli nad aparatem państwa PRP miała quasi-monopol na sprawowanie władzy. Kierowany przez demokratów rząd bezwzględnie tłumił powtarzające się rozruchy i strajki. Prewencyjna cenzura prasy i kontrola korespondencji dławili głosy krytyczne wobec władz. Przywrócono karę śmierci, którą Portugalia zniosła jako pierwszy kraj w Europie w połowie XIX w. Niezadowolenie społeczne jednak rosło. Płonne okazały się rachuby na skupienie sił politycznych wokół rządu pod hasłem jedności narodowej. Przeciwnikami udziału w wojnie byli nie tylko monarchiści, socjaliści czy anarchiści, ale też republikańscy konkurenci demokratów.

Konflikt państwa z Kościołem, po krótkiej odwilży, odżył z wielką siłą, wpisując się w podział na tradycyjnie katolicką wieś i „ateistyczne” miasta<sup>20</sup>. Wzmocniły go objawienia maryjne w okolicach górskiej wioski Fatima, które miały miejsce od maja do października 1917 r. Opinia katolicka oceniła to jako nadprzyrodzoną interwencję na rzecz wiary i Kościoła prześladowanego przez kierowane przez „bezbożników” państwo. Władze zareagowały aresztowaniem trojga dzieci, którym miała się objawić Matka Boska, i próbą zmuszenia ich do przyznania się do oszustwa. Z kraju znowu wyrzucono biskupów Lizbony, Porto i Bragi.

Kres podminowanych trudami wojny i niepowodzeniami na froncie, oskarżanych o korupcję rządów Costy położył w grudniu 1917 r. zamach wojskowy, zorganizowany przez republikańską prawicę i część armii. O zaciętości trzydniowych walk na ulicach Lizbony świadczy liczba ofiar – zginęło ponad 100 osób, rannych było 500. Premier został aresztowany, a prezydent zmuszony do rezygnacji; parlament i rady miejskie rozwiązano.

<sup>20</sup> F. Rosas, *A República e a Grande Guerra*, w: *História da Primeira República Portuguesa...*, s. 248.

Na czele spisku przeciwko demokratom stał Sidónio Pais – zawodowy wojskowy i minister w kilku gabinetach, ambasador w Berlinie do 1916 r. Przejawszy władzę siłą, ze wsparciem federacji związków zawodowych, piastujący – wbrew konstytucji – urzędy prezydenta i premiera, Pais był typem popieranego przez masy autorytarnego lidera. Świetny mówca przekonywał do swojej wizji Nowej Republiki, wolnej od partyjniactwa i antyklerykalnych ekscesów, otwartej dla monarchistów, katolików i syndykalistów. Władzę wykonawczą miał sprawować prezydent.

W wyborach powszechnych (prawo głosu otrzymali wszyscy mężczyźni, także analfabeci) na szefa państwa Pais był jedynym kandydatem i wygrał je bez trudu. Utworzona przez niego Narodowa Partia Republikańska zdobyła większość w wyborach do parlamentu, zbojkotowanych przez inne ugrupowania republikańskie. Nowy reżim prezentował się jako odnowiciel ideałów rewolucji 1910 r., lecz pogodził się z Kościołem i nawiązał stosunki z Watykanem. Monarchiści i katolicy zyskali reprezentację w parlamencie, który jednak uległ marginalizacji. Władzę skupił w swoim ręku prezydent. Jego republikańskich przeciwników tropiła policja polityczna z pomocą prorządowych bojówek. Brutalnie stłumiono próbę strajku generalnego w listopadzie 1918 r. Więzienia zapełniły się kilkoma tysiącami związkowców, demokratów i innych oponentów reżimu.

14 XII 1918 r. w centrum Lizbony Pais został zabity przez anarchosyndykalistę. Po jego śmierci rozpadł się nie tylko system *sidonismo* – kraj stanął na krawędzi wojny domowej. Nieudaną próbę restauracji dawnego ustroju podjęli monarchiści na północy kraju. Po rozprawieniu się z zagrożeniem rojalistycznym do władzy powrócili demokraci, którzy przywrócili konstytucję z 1911 r. Jednak wstrząsy w latach wojny, w czasie których Portugalia przeżyła dwie rewolucje, zabójstwo prezydenta i wojnę domową, a także gwałtowne niepokoje społeczne, inflację, głód i objawienia fatimskie, zmieniły kraj nieodwracalnie. W ocenie historyka wojna zadała I Republice cios śmiertelny, zagniając wszystkie jej najpoważniejsze problemy i sprzeczności, uruchamiając kryzys socjalny, gospodarczy, finansowy i polityczny<sup>21</sup>.

Koszty udziału kraju w wojnie – ludzkie i finansowe – mogły usprawiedliwić jedynie uzyskane dzięki temu korzyści. Delegacja portugalska na konferencję wersalską, poza ogromnymi reparacjami, zażądała niektórych kolonii niemieckich w Afryce. Jedyłą zdobyczą terytorialną Lizbony był jednak tzw. trójkąt Quionga – skrawek Mozambiku, o który w czasie wojny Portugalczycy toczyli zwycięskie walki z armią kajzera. Niewiele lepiej udało się w planie finansowym. Lizbonie przyznano sześciokrotnie mniej niż się domagała się – miliard marek w złocie<sup>22</sup>. Nadzieja, że środki te postawią na

<sup>21</sup> Ibidem, s. 248.

<sup>22</sup> F. Ribeiro de Meneses, *A paz e o Tratado de Versalhes*, w: *História da Primeira República Portuguesa...*, s. 399.



nogi finanse państwa, okazała się złudna. Udział w wojnie nie wzmocnił też międzynarodowej pozycji Portugalii.

Państwo było zrujnowane. Nie zmniejszył się deficyt budżetu obciążonego długiem zaciągniętym podczas wojny w Wielkiej Brytanii, subwencjami do importowanej pszenicy i wynagrodzeniami dla podwojonej liczby urzędników państwowych i oficerów. Rząd walczył z deficytem, drukując banknoty, czego skutkiem była inflacja, najwyższa w ówczesnej Europie po Niemczech i Austrii. Między 1914 i 1920 r. artykuły pierwszej potrzeby podrożały o 565%, podczas gdy zarobki wzrosły o 353%<sup>23</sup>. W latach 1919–1924 wartość escudo spadła 20 razy<sup>24</sup>.

Powróciwszy do władzy, demokraci wygasili wojnę z Kościołem, tolerując powrót zakonów do Portugalii i reprezentację katolików w parlamencie. Nadzieje na uspokojenie życia politycznego dawał załazek systemu dwupartyjnego, w którym konkurentem demokratów stała się centrowa Partia Liberalna. Rolę arbitra miał odgrywać prezydent, któremu nowelizacja konstytucji przyznała prawo do rozwiązywania parlamentu i wprowadzania stanu wyjątkowego. Wszelako oba ugrupowania były nękane secesjami, z których wyrastały nowe partie. Ponowna fragmentacja sceny politycznej powstrzymała proces stabilizacji państwa.

W ciągu siedmiu lat – od 1919 do 1926 r. – kraj miał 25 rządów. Dziesięć z nich było kierowanych przez wojskowych, co stanowiło odbicie wzrastającej pozycji armii. Kultura politycznej przemocy, obecna od początku w I Republice, w okresie powojennym jeszcze się nasiliła. Falom strajków w latach 1919, 1920 i 1921 towarzyszyły zamachy bombowe anarchosyndykalistów. Z kolei rząd używał wojska do pacyfikacji zaburzeń socjalnych<sup>25</sup>. Mnożyły się też ataki partyjnych bojówek i części wojskowych na opozycyjnych polityków i redakcje gazet krytycznych wobec reżimu demokratów. Zbrojnym ramieniem republikańskich radykałów była Narodowa Gwardia Republikańska (*Guarda Nacional Republicana* – GNR). W grudniu 1920 r. jej dowódca Liberato Pinto został premierem, podejmując lewicowy program społeczny. Wybory w lipcu 1921 r. wygrała jednak Partia Liberalna. Były to jedyne wybory w I Republice, których PRP nie organizowała i nie wygrała<sup>26</sup>.

Rządy prawicy republikańskiej już po trzech miesiącach obaliła rewolta oddziałów GNR, marynarzy i cywilnych zwolenników PRP. Premier António Granjo wraz z kilkoma bohaterami rewolucji 1910 r. został zamordowany.

<sup>23</sup> L. Farinha, *A Noite Sangrenta: crime e castigo. Um desfecho possível para o triénio trágico português do pós-guerra*, w: *Violência política no século XX. Um balanço*, red. A.S. Ferreira, J. Madeira, P. Casanellas, Lisboa 2017, s. 252–261.

<sup>24</sup> A.H. Oliveira Marques, op. cit., s. 265; R. Ramos, B. Vasconcelos e Sousa, N. Gonçalves Monteiro, op. cit., s. 613.

<sup>25</sup> F. Rosas, *Lisboa revolucionária...*, s. 38.

<sup>26</sup> A.C. Pinto, *A transformação política da República: o bloco radical*, w: *História da Primeira República Portuguesa...*, s. 448.

Na prawicy utworowało to drogę przekonaniu, że jedyną skuteczną bronią przeciwko jedynowładztwu PRP jest dyktatura<sup>27</sup>.

Zamach oddał władzę na powrót w ręce demokratów, którzy rządili – w różnych konfiguracjach – już do końca I Republiki. Jednak nie przerwało to chronicznej destabilizacji politycznej, do czego przyczyniały się podziały programowe w PRP. Nie ustawały też akty przemocy ze strony anarchistów i komunistów, dla których wzorem byli rosyjscy bolszewicy<sup>28</sup>. Skrajna prawica z kolei spoglądała na Włochy, gdzie od 1922 r. władzę sprawowali faszyci Benita Mussoliniego, a także na Hiszpanię, w której rok później dyktaturę ustanowił gen. Miguel Primo de Rivera. Otwarcie reakcyjny, odwołujący się do tradycji monarchicznej sprzed ery konstytucyjnej, był ruch Integralizmu Luzytańskiego (Integralismo Lusitano – IL), założony w 1914 r. Integraliści występowali przeciwko liberalizmowi republikańskiemu, odwołując się do mistycznej więzi narodu z monarchią, religią i życiem wiejskim.

W historiografii portugalskiej politykę i elity władzy I Republiki ocenia się krytycznie. Trzecia z kolei republika ustanowiona w Europie, po Szwajcarii i Francji, nie spełniła swoich demokratycznych ani modernizacyjnych obietnic. Praktyka rządzenia PRP pozostawała w sprzeczności z obietnicami tolerancyjnej, prawdziwie liberalnej i inkluzywnej demokracji. Wybory nie były powszechne ani równe, nie wykształcono mechanizmu pokojowej zmiany władzy. Republikanizm nie był zdolny do wyjścia poza społeczny i polityczny krąg Lizbony i kilku innych miast, zapewniając sobie wyborcze zwycięstwa dzięki faktycznemu monopolowi demokratów z PRP w państwie. Zrodziło to legitymizacyjny kryzys republiki, wykluczając legalną możliwość przejęcia władzy przez prawicę republikańską czy katolickich konserwatystów. Idee laicyzacji i oddzielenia Kościoła od państwa skończyły się prześladowaniami hierarchów i katolików świeckich. W rezultacie nastąpiło pogłębienie podziału i niechęci pomiędzy katolicką prowincją a wolnomyślicielską Lizboną<sup>29</sup>. Prawo wyborcze nie dopuszczało wielkiej części ludności do uczestnictwa w życiu politycznym. System partyjny nie oddawał rzeczywistości społecznej kraju<sup>30</sup>. Świat wiejski nie miał swojej reprezentacji w instytucjach republiki, a partie konserwatywne nie mogły przełamać wyborczej blokady tworzonej przez opanowany przez demokratów aparat państwa. Jak twierdzi Rui Ramos, oligarchiczny i arbitralny system I Republiki nie usprawiedliwia dyktatury Nowego Państwa, ale ją wyjaśnia<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> L. Farinha, *A Noite Sangrenta...*, s. 252–261.

<sup>28</sup> A.H. Oliveira Marques, op. cit., s. 333.

<sup>29</sup> F. Rosas, *Lisboa revolucionária...*, s. 35.

<sup>30</sup> A. Reis, *O fim da Primeira República*, w: *História da Primeira República Portuguesa...*, s. 577.

<sup>31</sup> R. Ramos, *A Ia República como objeto histórico*, „Expresso”, 2 X 2010, s. 36–38.

## Dyktatura wojskowa (1926–1932) – w poszukiwaniu nowego modelu ustrojowego

Konsekwencje udziału Portugalii w Wielkiej Wojnie stanowiły m.in. wzmocnienie armii oraz rosnące aspiracje wojskowych. Liczba oficerów się podwoiła, rosła też ich frustracja z powodu niskich zarobków. Rządy demokratów były kontestowane nie tylko przez nacjonalistów i konserwatystów, ale także przez rozczarowanych republikanów. W kwietniu 1925 r. próbę zamachu podjęli konserwatywni wojskowi w porozumieniu z nacjonalistyczną prawicą parlamentarną, ale została udaremniiona. Na panewce spalił także pucz wszczęty w lipcu przez adm. José Mendesa Cabeçadas, jednego z uczestników rewolucji 1910 r. O nastrojach w korpusie oficerskim świadczyło uniewinnienie uczestników zamachów przez sąd wojskowy.

Kolejną rewoltę, pod hasłem powołania „prawdziwej reprezentacji narodowej”, która zastąpi rządy „klik politycznych”, poprowadził dowódca oddziałów walczących na frontach Wielkiej Wojny gen. Manuel Gomes da Costa. 28 V 1926 r. w Bradze rozpoczął marsz na Lizbonę. Do buntu przyłączyła się większość armii. Rząd szybko złożył broń. 30 maja ostatni gabinet demokratów podał się do dymisji. Rezygnację złożył także prezydent Bernardino Machado, oddając władzę w ręce jednego z przywódców wojskowej konspiracji, adm. Mendesa Cabeçadas, którego mianował premierem. Zamach stanu został w ten sposób zalegalizowany.

Cele akcji portugalskich wojskowych zarysowano równie ogólnikowo, co motywy dokonanego w tym samym czasie zamachu Józefa Piłsudskiego w Polsce. Ich manifest zapowiadał kres korupcji, demagogii i „dyktatury Partii Demokratycznej” oraz przywrócenie porządku publicznego. Mowa była o „odrodzeniu politycznym, gospodarczym, administracyjnym, finansowym, intelektualnym i moralnym kraju”. Przewrotu ustrojowego nie zapowiadano. O tym, że trzeba skończyć z reżimem PRP, przekonanych było wiele różnych środowisk – od prawicy republikańskiej, poprzez konserwatystów i nacjonalistów, do ugrupowań skrajnej prawicy. Interwencja sił zbrojnych w życie polityczne przyjęta została z aprobatą przez znaczną część opinii publicznej i Kościół.

W pierwszych dniach po zamachu wydawało się, że państwu nie grozi rewolucja, lecz jedynie przejęcie rządów przez prawicę republikańską. W zwycięskim obozie przewagę jednak uzyskało skrzydło dążące do nieograniczonej dyktatury. 6 czerwca kompetencje premiera i prezydenta przejął pod hasłem „rewolucji narodowej” gen. Gomes da Costa wspierany przez polityków skrajnej prawicy. Mendes Cabeçadas został aresztowany i deportowany na Azory.

Wojskowa rewolucja zjadała własne dzieci. Rywalizacja generałów miała także wymiar sporu o oblicze nowego reżimu. 9 lipca wyszedł z niej zwycięsko gen. António Óscar de Fragoso Carmona, który objął urząd premiera, wykonując równocześnie obowiązki głowy państwa. Wraz z Carmoną władzę przejęło konserwatywne skrzydło wojskowych, które nie zamierzało się nią

dzielić ani z prawicowymi republikanami, ani z nacjonalistami i faszystami. Był to koniec demokracji parlamentarnej i I Republiki. Nie wiadomo jednak, jaki system polityczny ma ją zastąpić.

Pierwsze lata rządów wojskowych nie dały odpowiedzi na to pytanie. Parlament rozwiązano, nie wyznaczając daty nowych wyborów. Wprowadzono cenzurę prewencyjną, zakazano strajków, ale nie ogłoszono dalej idących zmian ustrojowych. Wśród generałów większość stanowili republikanie, którzy krytykowali zawieszoną konstytucję z 1911 r., ale myśleli w kategoriach liberalnego konstytucjonalizmu<sup>32</sup>. Zerwano jednak z polityką konfliktu z Kościołem. Do szkół powróciła religia, zadekretowano zwrot skonfiskowanych dóbr kościelnych. Poszerzono prawa wyborcze, przyznając je kobietom, ale wybory parlamentarne odbyły się dopiero osiem lat po zamachu. W 1928 r. zorganizowano natomiast wybory prezydenckie, które wygrał jako jedyny kandydat Carmona.

Początkowo największe zagrożenie dla nowego porządku stwarzała lewica republikańska. Wszczęte przez nią w lutym 1927 r. rewolty w Porto i Lizbonie wstrząsnęły reżimem wojskowym. Wzięło w nich udział ponad 2500 żołnierzy i tysiące cywili. Dwudniowe walki w Lizbonie były bardzo zacięte. Bilans ofiar to prawie 200 zabitych i blisko 400 rannych. Ponad 1000 uczestników buntu zostało zesłanych na wyspy atlantyckie i do kolonii. Nastąpiła głęboka czystka w armii.

Kolejne bunty wybuchały w 1928 i 1931 r. Były to ostatnie zbrojne próby odwrócenia sytuacji przez obrońców dotychczasowego systemu. Odpowiedź nowego reżimu stanowiły represje – utworzenie obozu koncentracyjnego na Wyspach Zielonego Przylądka, zaostrzenie cenzury i polityczna czystka wśród funkcjonariuszy publicznych<sup>33</sup>. Większość Portugalczyków popierała rząd wojskowy, łącznie z wielkowiejską klasą średnią, która miała dość rewolucyjnej gorączki.

Rządy generałów stanowiły okres przejściowy pomiędzy formalnie liberalno-demokratyczną I Republiką a autorytarnym Nowym Państwem. Anarchiczne życie polityczne, którego znakiem szczególnym była kultura przewrótów (*golpismo*), musiało ustąpić miejsca idei „porządku” narzuconego przez wojskowych. Była to wszelako „dyktatura bez dyktatora”<sup>34</sup> – żaden z kolejno przejmujących ster władzy oficerów nie był typem charyzmatycznego przywódcy. W obozie pomajowym nie zrodził się także projekt nowej konstytucji. Ojcem ładu ustrojowego, który się wyłonił na bazie dyktatury wojskowej, został człowiek daleki od modelu umundurowanego zbawcy ojczyzny.

<sup>32</sup> F. Rosas, *O Estado Novo...*, s. 153.

<sup>33</sup> Idem, *Lisboa revolucionária...*, s. 70.

<sup>34</sup> G. Adinolfi, A. Costa Pinto, *Salazar's New State: The paradoxes of hybridization in the Fascist Era*, w: *Rethinking Fascism and Dictatorship in Europe*, red. A. Costa Pinto, A. Kallis, London 2014, s. 156.

António de Oliveira Salazar urodził się 28 IV 1889 r. w wiosce Vimieiro położonej w prowincji Beira Alta. Jego rodzice zajmowali się uprawą roli, prowadzili też pensjonat. António zawsze podkreślał swoje skromne pochodzenie. Rodzice chcieli, by został księdzem, ale po ukończeniu niższego seminarium duchownego podjął studia na Uniwersytecie w Coimbrze. Po ich ukończeniu rozpoczął karierę akademicką jako profesor ekonomii. Wiara katolicka odgrywała ważną rolę w jego zaangażowaniu politycznym, choć był zwolennikiem rozdziału Kościoła od państwa. Należał do wybijających się postaci Portugalskiego Centrum Katolickiego (Centro Católico Português – CCP). W wyborach w lipcu 1921 r. zdobył mandat deputowanego, ale zamach radykałów po kilku miesiącach przerwał żywot tego parlamentu<sup>35</sup>.

Do republiki miał stosunek krytyczny, ale nie był monarchistą. Z uznaniem powitał interwencję armii w życie polityczne cierpiące, jego zdaniem, na nieuleczalną chorobę partyjnej rywalizacji, w której nie liczył się interes kraju. Nie zamierzał stać z boku. Pojawił się już w pierwszym rządzie utworzonym po zamachu majowym. Przyjął tekę finansów w gabinecie Mendesa Cabeçadas, ale ministrem był tylko przez pięć dni. Po upadku rządu powrócił na uniwersytet, ograniczając swoją aktywność publiczną do artykułów prasowych. Na drugą okazję czekał do kwietnia 1928 r.

Jednym z najpoważniejszych problemów, jakie stały przed dyktaturą, był fatalny stan finansów państwa. Wojskowi sami przyłożyli rękę do pogorszenia sytuacji – w latach 1927–1928 prawie jedną trzecią budżetu stanowiły wydatki na armię<sup>36</sup>. Chroniczny deficyt budżetowy i rosnący dług publiczny uniemożliwiał podjęcie inwestycji rozwojowych. Rząd nie był w stanie spłacać długu zagranicznego, zaciągniętego głównie w Wielkiej Brytanii. Nie udało mu się też zdobyć kolejnej pożyczki z zagranicy. W tej sytuacji zaofiarowanie miejsca w gabinecie cieszącemu się dużą estymą profesorowi ekonomii było posunięciem racjonalnym zarówno z gospodarczego, jak i politycznego punktu widzenia.

Salazar znał wartość swojej osoby dla reżimu i postawił wojskowym twarde warunki. Jako minister finansów chciał kontrolować budżety wszystkich innych resortów, opiniować posunięcia mające wpływ na wydatki lub dochody państwa, mieć prawo weta wobec wzrostu wydatków i koordynować w tej mierze pracę rządu. W zamian obiecał zrównoważenie budżetu jeszcze w tym samym roku. Nie mając alternatywy, generałowie zgodzili się na te żądania. 39-letni akademik z Coimbrzy stał się „dyktatorem finansów”, jak ochrzciła go prasa.

Opinię publiczną uprzedził, że lekarstwo na kryzys będzie bolesne, demonstrując przy tym niezwykłą pewność siebie. „Wiem dobrze czego chcę i dokąd zmierzam – powiedział podczas nominacji – Lecz nie można żądać ode mnie

<sup>35</sup> F. Nogueira, *Salazar. Estudo Biográfico*, t. I: *A mocidade e os princípios (1889–1928)*, Porto 2000, s. 232.

<sup>36</sup> F. Rosas, *O Estado Novo...*, s. 155.

bym osiągnął cel w ciągu kilku miesięcy. Na razie niech naród bada, obserwuje, zapytuje, dyskutuje – i niech będzie gotów mnie słuchać, kiedy nadejdzie chwila, w której zacznę rozkazywać<sup>37</sup>. Nie obiecywał cudów. Przestrzegął, że kraj czeka długa i powolna transformacja, a Portugalczycy muszą mieć skromne aspiracje<sup>38</sup>.

Ambitny plan uzdrowienia finansów państwa powiódł się dzięki żelaznej konsekwencji ministra i dyscyplinie narzuconej społeczeństwu przez dyktaturę. Drastyczne cięcia wydatków, m.in. poprzez obniżenie zatrudnienia i płac w sektorze publicznym, wprowadzenie nowych podatków i podwyżka istniejących, poprawa ich ściągalności – to wszystko złożyło się na osiągniętą w 1929 r. nadwyżkę budżetową. Udało się także zwiększyć rezerwy złota, ustabilizować escudo poprzez powiązanie jego kursu z funtem szterlingiem i restrukturyzować dług zagraniczny. Reforma podatkowa prowadziła do zwiększenia przychodów skarbu, co z kolei miało pozwolić na podjęcie wielkiego programu modernizacji kraju. Inwestycje w infrastrukturę – budowa dróg, szkół, mostów, rozwój energetyki, systemów irygacyjnych i transportu – finansowane były przez agencje rządowe.

Sukcesy na polu finansów otworzyły przed Salazarem możliwość poszerzenia swoich wpływów w elicie władzy na kwestie ideologiczne i ustrojowe. Choć jeszcze jesienią 1928 r. deklarował w dzienniku „A Voz”, że polityka w ogóle go nie interesuje, był jednym z niewielu, który dokładnie wiedział, w którą stronę chce skierować Portugalię. Nowy reżim miał przybrać postać oświeconej dyktatury – rządów autorytarnych sprawowanych jednak nie przez wojskowych, ale przez elitę profesorów i ekspertów. Miała to być „dyktatura rozumu”. Pluralizm polityczny winien być zniesiony, wolność słowa ograniczona. Nowa konstytucja powinna zerwać z rujnującym kraj rewolucyjnym indywidualizmem, tworząc ład współpracy pomiędzy naturalnymi częściami organizmu narodowego – rodzinami, parafiami, gminami i korporacjami. O tym, co jest dobre dla narodu, miało decydować państwo. „Państwo ma prawo inicjowania, harmonizowania i kontrolowania wszystkich czynności narodu oraz obowiązek wychowywania młodzieży w miłości ojczyzny, w karności tężyznie fizycznej, aby ją przygotować i przysposobić do owocnej pracy dla kraju<sup>39</sup> – podkreślał.

Była to wizja sprzeczna nie tylko z parlamentaryzmem I Republiki, ale także z podejmowaną przez część wojskowych próbą regeneracji ideałów republikańskich za pomocą wzmocnienia władzy wykonawczej dzięki systemowi prezydenckiemu i zapewnienia porządku publicznego, ale przy zachowaniu demokratycznych fundamentów.

<sup>37</sup> A. Salazar, op. cit., s. 40.

<sup>38</sup> F. Nogueira, op. cit., s. 339; L. Farinha, *O corpo do mito*, w: *Os anos de Salazar*, t. I, Lisboa 2008, s. 205.

<sup>39</sup> A. Salazar, op. cit., s. 81.

Aby swój projekt zrealizować, Salazar musiał przejąć stery rządów – zrobił to z zimną krwią wytrawnego polityka. Z dwóch kolejnych konfliktów z premierami w mundurach, nastawionymi bardziej liberalnie od niego, wyszedł zwycięsko, grożąc odejściem z rządu. Dymisje musieli składać szefowie rządu, gdyż prezydent stawał po jego stronie. Nurt konserwatywno-autorytarny w obozie pomajowym wygrał walkę z nurtem umiarkowanym. Na czoło wysunął się jednak nie człowiek skrajnej prawicy, ale konserwatywny katolik. Szansę na ustanowienie odpowiadającego mu systemu politycznego „dyktator finansów” otrzymał od wojskowych w 1932 r. Wyznaczony na premiera sformował 5 lipca rząd, w którym pełnił także funkcję ministra finansów. Fotel premiera Portugalii zajmował przez następne 38 lat.

### ***Estado Novo* – dyktatura premiera pod egidą armii**

Pozycjonując się jako główny ideolog reżimu, Salazar nie zaniedbywał praktycznej strony polityki. Już w lipcu 1930 r. patronował powstaniu Unii Narodowej (União Nacional – UN) – ruchu mającego połączyć wszystkich zwolenników reżimu wojskowego, przygotowywanego do roli monopartii w nowym projekcie ustrojowym. Powołana odgórnie UN dawała reżimowi fasadową legitymizację, wykorzystywaną przez administrację rządową w zależności od potrzeb. W odróżnieniu od partii faszystowskich i komunistycznych salazarowska Unia nie otwierała drogi do kariery w instytucjach *Estado Novo*, nie dublowała funkcji państwa ani go nie kontrolowała. Przeciwnie, sterowana była przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a jej komitetem wykonawczym kierował szef tego resortu.

Salazar wysuwał na plan pierwszy rolę państwa jako głównego aktora życia gospodarczego i społecznego. Z jednej strony odrzucał dziedzictwo rewolucji francuskiej – indywidualizm, parlamentaryzm i socjalizm. Z drugiej krytykował wojujący nacjonalizm, dystansując się w ten sposób od faszyzmu i właściwej mu polityki siły. „Państwo winno być dość silne, ażeby mogło nie posługiwać się gwałtem”<sup>40</sup> – twierdził. Państwo miało wyznaczać kierunek rozwoju i zapewnić pokój społeczny, dając ochronę pracownikom. Rywalizacja rynkowa powinna ustąpić miejsca współpracy uczestników życia gospodarczego pod egidą rządu w ramach systemu korporacyjnego. Silne państwo miało chronić „interesy narodu, jego bogactwo i pracę zarówno przeciw nadużyciom kapitalizmu, jak przeciw niszczycielskiej sile bolszewizmu”<sup>41</sup>.

Z równym krytycyzmem co na wolnorynkowy liberalizm Salazar patrzył na demokrację pluralistyczną, której fundamentem jest swobodna gra sił politycznych w parlamencie. Zastąpić ją winien ustrój organicznie związany

<sup>40</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 141–142.

z portugalską tradycją, zbudowany na harmonijnym współdziałaniu naturalnych wspólnot: rodzin, korporacji branżowych i społeczności lokalnych. „Jesteśmy przeciwnikami parlamentaryzmu, demokratyzmu, liberalizmu”<sup>42</sup> – deklarował. Rządy powinny być wybierane nie przez masy, lecz przez elitę „mającą obowiązek kierowania zbiorowością i poświęcania się dla niej”<sup>43</sup>.

Przejmując stery rządu w 1932 r., Salazar zadbał o wyeliminowanie wszystkich konkurentów w heterogenicznym obozie zwolenników reżimu pomajowego. Polityczne spectrum tego obozu rozciągało się od konserwatywnych republikanów, poprzez katolików, do faszystów. Po zmarginalizowaniu przez „dyktatora finansów” tych pierwszych przyszedł czas na tych ostatnich.

Portugalska odmiana faszyzmu skryształizowała się w 1932 r. w Ruchu Narodowo-Syndykalistycznym (Movimento Nacional-Sindicalista – MNS). Organizacja liczyła więcej członków – 30 tys. – od rządowej UN. Partyjnym uniformem narodowych syndykalistów były błękitne koszule. Na czele ruchu stał charyzmatyczny Francisco Rolão Preto. Przywódca MNS skrajny nacjonalizm łączył z krytyką kapitalizmu, projektując niwelujący walkę klas system korporacyjny. Błędy kapitalizmu i socjalizmu miał naprawić „organiczny syndykalizm”, w ramach którego pracodawcy i pracownicy winni współpracować w związkach tworzonych na bazie regionalnej i branżowej, z obowiązkową przynależnością<sup>44</sup>. Życie gospodarcze miały organizować korporacje, a prawo własności limitować pożytek społeczny. Prywatne środki produkcji mogły zostać znacjonalizowane, jeśli wymagałyby tego dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna. Wszystkim pracującym należało zapewnić ubezpieczenia społeczne. „Państwo Narodowo-Syndykalistyczne będzie Państwem Pracowników i tylko Pracowników”<sup>45</sup> – głosił program MNS.

Idea korporacjonizmu bliska była również Salazarowi, ale „błękitne koszule” widziały w nim polityka centrowego, obrońcę „burżuazyjnego” ładu społecznego. W 1933 r., pod wrażeniem sukcesu Hitlera i narodowych socjalistów w Niemczech, Rolão Preto rzucił wyzwanie premierowi, organizując serię masowych mitingów z udziałem umundurowanych oficerów i setek „błękitnych koszul”, witających wodza faszystowskim pozdrowieniem. W prasie ruchu mnożyły się ataki na „oportunistyczną” politykę rządu. Wodza narodowych syndykalistów przyjął prezydent Carmona, zapewniając go, że wszyscy nacjonałiści mają rolę do odegrania w systemie politycznym budowanym od 1926 r.<sup>46</sup>

Salazar nie podzielał tego stanowiska. Choć nie wykluczał współpracy z ludźmi skrajnej prawicy, to nie zamierzał tolerować ruchu faszystowskiego,

<sup>42</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 28

<sup>44</sup> A. Costa Pinto, *The Blue Shirts. Portuguese Fascists and the New State*, New York 2000, s. 24–26.

<sup>45</sup> A. Simões do Paço, *Rolão Preto e os fascistas lusitanos*, w: *Os anos de Salazar*, t. II: 1933. *A Constituição do Estado Novo*, Lisboa 2008, s. 65.

<sup>46</sup> A. Costa Pinto, *The Blue Shirts...*, s. 168.



którego „wódz” nie tail aspiracji do roli przywódcy narodu. Rewolucyjna dynamika faszystów była mu głęboko obca. Premier określał narodowych syndykalistów jako ludzi „wiecznie rozgorączkowanych, podekscytowanych i niezadowolonych [...], [którzy] stojąc w obliczu niemożliwego, wciąż krzyczą: Więcej! Więcej!”<sup>47</sup>. Krytykował też faszystowski model państwa totalitarnego jako „państwa z istoty swojej pogańskiego”, a zatem „z natury nie do pogodzenia z geniuszem naszej chrześcijańskiej cywilizacji”<sup>48</sup>. Podkreślał, że reżim budowany w Portugalii jest równie oddalony od liberalnego indywidualizmu i lewicowego internacjonalizmu, co od systemów budowanych w reakcji na te ideologie<sup>49</sup>. Z pewnością odpychał go także socjalny radykalizm w dyskursie narodowych syndykalistów, przeciwstawiających interes klas pracujących kapitalistycznej oligarchii, obiecujących nowe społeczeństwo, w którym chleb i sprawiedliwość będzie dla wszystkich<sup>50</sup>.

Prawicowi radykałowie, cieszący się sympatią części armii, stanowili największe zagrożenie dla pierwszego cywilnego szefa rządu od upadku I Republiki. Toteż we wrześniu 1933 r. władze zakazały organizowania wieców i manifestacji, publikacji gazet ruchu, zamknęły lokale MNS. Kilkudziesięciu działaczy aresztowano. Jednocześnie ogłoszono Narodowy Statut Pracy nadający Portugalii cechy państwa korporacyjnego, choć w bardziej umiarkowanym wydaniu. W styczniu 1934 r. rząd utworzył Awangardę Akcji Szkolnej (Acção Escolar Vanguarda – AEV) – paramilitarną organizację młodzieży noszącej zielone koszule i posługującej się salutem rzymskim.

Ostateczna rozprawa z narodowymi syndykalistami nastąpiła w lipcu 1934 r., po podjętej przez Rolão Preto i sprzyjających mu oficerów próbie nakłonienia prezydenta do usunięcia Salazara. Premier sięgnął do swego ulubionego manewru, oferując własną dymisję. Carmona odrzucił ją, otwierając drogę do rozwiązania MNS. Rolão Preto i jego współpracownicy zostali aresztowani i wydaleni na pół roku do Hiszpanii. Salazar oskarżył ruch o naśladowanie „zagranicznych modeli ideologicznych i politycznych”, propagujących kult przemocy i prymat władzy politycznej w życiu społecznym. Zwolenników ruchu wezwał, by się przyłączyli do UN<sup>51</sup>.

Rok później portugalscy faszyci próbowali jeszcze raz obalić rządy Salazara. Bezskutecznie. Niedoszły zamach posłużył premierowi do usunięcia z wojska i urzędów państwowych zwolenników skrajnej prawicy i utemperowania politycznych aspiracji armii. Kontrolę nad wojskiem umocnił, przejmując

<sup>47</sup> Cyt. za: G. Adinolfi, A. Costa Pinto, op. cit., s. 160.

<sup>48</sup> Cyt. za: R. Ramos, op. cit., s. 636.

<sup>49</sup> Salazar „odrzucał faszyzm, jego ideologię, nacjonalizm, integralny korporacjonizm, przemoc, bojówki i model charyzmatycznego przywództwa” – twierdzi historyk ruchu „błękitnych koszul”. A. Costa Pinto, *The Blue Shirts...*, s. 168.

<sup>50</sup> Różnice między koncepcjami Salazara i faszystów portugalskich wnikliwie analizuje Adam Wielomski. Zob. A. Wielomski, *Faszyści portugalscy...*, s. 233–252.

<sup>51</sup> A. Costa Pinto, *The Blue Shirts...*, s. 190–192.

osobiście tekę ministra wojny w 1936 r. Rok później przeprowadził reformę sił zbrojnych, poważnie ograniczając liczebność armii (w tym korpusu oficerskiego o 30%) i dokonując ustawowego wzmocnienia cywilnej kontroli nad wojskiem.

W odróżnieniu od swoich militarnych protektorów Salazar wiedział, jaki ustroj polityczny chce zbudować. Ultrakonserwatysta, przeciwny demokracji parlamentarnej, był zwolennikiem silnej, suwerennej władzy, niezależnej od partyjnych sporów i wahań opinii społecznej. Niedemokratyczny system, który miał mu ją zapewnić, nazwał Nowym Państwem (*Estado Novo*).

Projekt nowej konstytucji, przygotowany przez Salazara wraz z profesorami prawa z Coimbrы, ogłoszono latem 1932 r. Zgodnie z jej literą najważniejszym organem państwa stawał się prezydent wybierany w powszechnym głosowaniu na siedmioletnią (odnawialną) kadencję. Prezydent powoływał premiera, którego mógł w każdej chwili odwołać, miał też prawo do rozwiązania Zgromadzenie Narodowe. Pełnię władzy wykonawczej sprawował szef rządu – niezależny od parlamentu i panujący nad członkami gabinetu. Rządowi przysługiwało prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, był więc uniezależniony od większości parlamentarnej. Jednoizbowe, ograniczone do 90 członków Zgromadzenie Narodowe, z bardzo limitowaną inicjatywą ustawodawczą, zostało sprowadzone do roli doradczej. Funkcje jedynie konsultatywne pełniła także Izba Korporacyjna, złożona z przedstawicieli korporacji, stowarzyszeń, samorządów lokalnych i parafii. Jedyne pole dla aktywności politycznej obywateli stawała się sterowana przez rząd UN, która zgłaszała kandydatów na prezydenta i deputowanych. W praktyce UN aktywizowała się tylko podczas wyborów, krajem rządził aparat państwowy. Wszystkie inne stowarzyszenia i partie polityczne były zakazane.

Konstytucja Nowego Państwa odrzucała liberalno-demokratyczne idee i reguły I Republiki, w tym fundamentalną zasadę wyboru rządzących przez rządzonych. Przekreślała parlamentaryzm, pluralizm polityczny i swobody obywatelskie, takie jak wolność słowa, stowarzyszeń i zgromadzeń. Zachowała jednak nazwę państwa – Republika Portugalska, flagę i hymn sprzed 1926 r. Utrzymano też zasadę rozdziału Kościoła od państwa, równość obywateli wobec prawa i niezawisłość sądów. Salazarowska ustawa zasadnicza nominalnie zachowywała podział władz, jednak w praktyce władza ustawodawcza została podporządkowana władzy wykonawczej, a prezydent – szefowi rządu<sup>52</sup>.

Konserwatywny reżim Salazara był dyktaturą jednostki<sup>53</sup>. Profesor z Coimbrы doszedł do władzy dzięki wojskowym, ale w ciągu pięciu lat odsunął oficerów od decyzji politycznych, pozostawiając im jedynie stanowisko głowy

<sup>52</sup> Pogłębionej analizie konstytucji *Estado Novo* dokonała Anna Łabno. Zob. A. Łabno, op. cit.

<sup>53</sup> Wedle typologii Marka Bankowicza rządy Salazara stanowiły przykład autorytaryzmu konserwatywnego. Była to dyktatura autokratyczna. Badacz ten odróżnia ją od dyktatury oligarchicznej, w której władzę sprawuje nie jednostka, lecz grupa. Zob. M. Bankowicz, W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007, s. 175 i n.

państwa. To on jako szef rządu decydował o kierunkach polityki we wszystkich dziedzinach, samodzielnie dobierając podporządkowanych sobie ministrów. Niezależny od struktur partyjnych i związkowych, dogmatów ideologicznych i religijnych, sprawował prawdziwie suwerenną władzę nad Portugalią. W strukturze Nowego Państwa nie było miejsca nie tylko na opozycję polityczną, ale też na grupy wpływu czy interesu, które mogłyby przedstawiać konkurencyjne wobec polityki Salazara projekty czy kwestionować jego decyzje. Skutecznej presji na jego rządy nie mogły wywierać ani armia, ani Kościół katolicki, ani aparat państwowy. Wszelkie próby zorganizowanego oporu likwidowała w zarodku utworzona w sierpniu 1933 r. Policja Nadzoru i Ochrony Państwa (Policia de Vigilância e Defesa do Estado – PVDE).

W marcu 1933 r. odbyło się referendum konstytucyjne, w którym prawo głosu mieli wszyscy mężczyźni oraz kobiety z wykształceniem średnim lub będące głowami rodzin. Blisko jedna trzecia wyborców wybrała absencję, ale 60% głosowało za projektem, legitymizując nowy reżim. Jakie były źródła tego poparcia? Autorytet, porządek i sprawiedliwość społeczna – hasła z propagandowych ulotek zdziałałyby niewiele, gdyby nie uznanie dla stabilizacji politycznej i ekonomicznej osiągniętej w pierwszych latach dyktatury. Do dużej części społeczeństwa rozczarowanego demokracją spod znaku PRP przemawiała wizja silnego państwa, które miało zapewnić rozwój, bezpieczeństwo i zachowanie imperium kolonialnego. Malując w czarnych barwach I Republikę, propagandyści *Estado Novo*<sup>54</sup> przeciwstawiali jego autorytarny porządek chaosowi partyjnych walk i przewrotów, uzdrowienie finansów publicznych – załamaniu gospodarczemu, spokój społeczny – rewolucyjnym groźbom anarchistów i komunistów. Jak się wydaje, większość narodu skłonna była zaufać akademikowi z Coimbrы, w którym widziała „czarodzieja finansów”, oddającego swoją wiedzę i talenty na służbę państwu. O trwałości rządów Salazara zadecydował wszelako blokujący wszelkie możliwości budowania opozycji system polityczny Nowego Państwa, u którego genezy leżała porażka demokratycznego projektu I Republiki.

## Streszczenie

W latach 1910–1933 Portugalia doświadczyła trzech zmian ustrojowych, którym towarzyszyły liczne zbrojne rewolty i zabójstwa polityczne. Obaloną w 1910 r. monarchię konstytucyjną zastąpiła republika parlamentarna. I Republika pogrążona była w ostrych sporach stronnictw, często rozstrzyganych na drodze przemocy. Radykalizmowi rządzącej Partii Republikańskiej nie towarzyszyła administracyjna sprawność. Nowy ustrój nie potrafił zapewnić porządku wewnętrznego ani bezpieczeństwa socjalnego, nie podjął konsekwentnej modernizacji kraju, który miał jeden z najwyższych wskaźników analfabetyzmu w Europie. Deficyt legitymizacyjny republiki, wspieranej głównie przez miejską klasę średnią, pogłębiła ofensywa przeciwko

<sup>54</sup> W 1933 r. utworzono Sekretariat Propagandy Narodowej, organ rządu zajmujący się kreowaniem wizerunku publicznego reżimu i jego twórcy.

Kościółowi katolickiemu, zakorzenionemu w życiu społecznym zwłaszcza na wsi. Polityczną stabilizację utrudniały dominacja władzy ustawodawczej nad egzekutywą i niewielkie uprawnienia głowy państwa. Wobec kontroli aparatu państwa przez PRP szanse republikańskiej prawicy i konserwatystów na przejęcie rządów na drodze wyborczej były niewielkie. Środowiska te, wraz ze skrajną prawicą, wsparły zamach stanu przeprowadzony w 1926 r. przez rozczarowanych parlamentaryzmem wojskowych. Armia położyła kres I Republice, nie dysponując jednak alternatywnym projektem ustrojowym. Przedstawił go w 1933 r. António de Oliveira Salazar, który jako szef rządu stanął na czele autorytarnego Nowego Państwa.

### **At the Origins of the *Estado Novo*. Political and Systemic Changes in Portugal during the First Half of the Twentieth Century**

Between 1910 and 1933, Portugal experienced three regime changes accompanied by several armed revolts and political assassinations. The constitutional monarchy, overthrown in 1910, was replaced by a parliamentary republic. The First Republic was plunged into sharp factional disputes, often settled by force. The radicalism of the ruling Republican Party was not matched by its administrative efficiency. The new regime could not ensure internal order or social security and failed to undertake the consistent modernisation of the country, which had one of the highest illiteracy rates in Europe. The legitimacy deficit of the Republic, supported mainly by the urban middle class, was exacerbated by the offensive against the Catholic Church, deeply rooted in social life, especially in the countryside. Political stability was inhibited by the domination of the legislature over the executive and the limited powers of the head of state. Because of the control that the Revolutionary Party of the Proletariat (PRP) had over the state apparatus, the chances of the republican right and conservatives taking over the government through elections were slim. Together with the extreme right, these circles supported the coup d'état carried out in 1926 by the military disillusioned with parliamentarism. The army ended the First Republic but had no alternative political project. It was presented in 1933 by António de Oliveira Salazar, who, as the President of the Council of Ministers, became the head of the authoritarian New State.

### **Bibliografia**

- Aidinolfi G., Costa Pinto A., *Salazar's 'New State': The Paradoxes of Hybridization in the Fascist Era*, w: *Rethinking Fascism and Dictatorship in Europe*, red. A. Costa Pinto, A. Kallis, London–New York 2014, s. 154–175.
- Autorytaryzmy iberyjskie – Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, red. nauk. B. Szklarski, M. Słęcki, Warszawa 2010.
- Bankowicz M., *Antonio Salazar – twórca i ideolog portugalskiego autorytaryzmu*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, *Franco i Salazar. Europejscy dyktatorzy*, Warszawa 2012, s. 153–171.
- Bankowicz M., *Antydemokrata z przekonania. Antonio Salazar*, w: idem, *Demokraci i dyktatorzy. Przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993, s. 333–348.
- Bankowicz M., Kozub-Ciembroniewicz W., *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007.
- Bartyzel J., „Umierać, ale powoli!” *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2006.
- Birmingham D., *História de Portugal. Uma perspectiva mundial*, Lisboa 2007.
- Contemporary Portugal. Politics, Society and Culture*, red. A. Costa Pinto, New York 2011.
- Costa Pinto A., *The Blue Shirts. Portuguese Fascists and the New State*, New York 2000.

- Farinha L., *A Noite Sangrenta: crime e castigo. Um desfecho possível para o triénio trágico português do pós-guerra*, w: *Violência política no século XX. Um balanço*, red. A.S. Ferreira, J. Madeira, P. Casanellas, Lisboa 2017, s. 252–261.
- Farinha L., *O corpo do mito*, w: *Os anos de Salazar*, t. I, Lisboa 2008, s. 203–206.
- História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011.
- Łabno A., *Konstytucja Portugalii z 1933 roku na tle rozwoju portugalskiego konstytucjonalizmu*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, *Franco i Salazar. Europejscy dyktatorzy*, Warszawa 2012, s. 211–232.
- (nie)ciągłość. *Portugalia w XX wieku. Od upadku monarchii do Rewolucji Goździków. Katalog wystawy*, Warszawa 2014.
- Nogueira F., *Salazar. Estudo Biográfico*, t. I: *A mocidade e os princípios (1889–1928)*, Porto 2000.
- Oliveira Marques A.H. de, *Historia Portugalii*, t. II, tłum. W. Chabasiński, Warszawa 1987.
- Pinto A.C., *A transformação política da República: o bloco radical*, w: *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011, s. 441–462.
- Ramos R., *A Ia República como objeto histórico*, „Expresso”, 2 X 2010.
- Ramos R., Vasconcelos e Sousa B., Gonçalo Monteiro N., *História de Portugal*, Lisboa 2009.
- Reis A., *O fim da Primeira República*, w: *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011, s. 569–582.
- Ribeiro de Meneses F., *A paz e o Tratado de Versalhes*, w: *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011, s. 397–406.
- Rosas F., *A República e a Grande Guerra*, w: *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011, s. 247–248.
- Rosas F., *Lisboa revolucionária. Roteiro dos confrontos armados no século XX*, Lisboa 2007.
- Rosas F., *O Estado Novo (1926–1974)*, Lisboa 1998.
- Salazar A., *Rewolucja pokojowa*, tłum. Z. Grabski, Warszawa 2013.
- Serra J.B., *A evolução política (1910–1917)*, w: *História da Primeira República Portuguesa*, red. F. Rosas, M.F. Rollo, Lisboa 2011, s. 93–128.
- Simões do Paço A., *Rolão Preto e os fascistas lusitanos*, w: *Os anos de Salazar*, t. II: *1933. A Constituição do Estado Novo*, Lisboa 2008, s. 62–71.
- Wielomski A., *Antonio de Oliveira Salazar między chadecją a kontrrewolucją*, w: A. Salazar, *Rewolucja pokojowa*, tłum. Z. Grabski, Warszawa 2013, s. I–XVII.
- Wielomski A., *Faszyści portugalscy wobec dyktatury Antonio de Oliveiry Salazara*, w: M. Słęcki, B. Szklarski, *Franco i Salazar. Europejscy dyktatorzy*, Warszawa 2012, s. 233–252.
- Wituch T., *Historia Portugalii w XX wieku*, Pultusk 2000.

**Jan Skórzyński** – dr hab., prof. Collegium Civitas. Zajmuje się opozycją wobec systemów komunistycznych i autorytarnych, zagadnieniami totalitaryzmu i transformacji demokratycznej. E-mail: janskorzynski@gmail.com.

**Jan Skórzyński** – PhD with habilitation, professor of Collegium Civitas. His academic interests include opposition to communist and authoritarian systems, issues of totalitarianism and democratic transformation. E-mail: janskorzynski@gmail.com.